

Sygn. akt IV Ka 1487/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w IV Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Agnieszka Bobrowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Daria Kozłowska

przy udziale Prokuratora Prok. Okr. Andželiki Werhun

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2017r.

sprawy **P. G.**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 18 lipca 2017r. sygn. II K 916/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- z opisu czynu przypisanego oskarżonemu eliminuje zwroty: „i fizycznie”, „popychał”, „szarpał za ręce, odzież oraz uderzał pokrzywdzoną otwartą dłonią po twarzy”,

- orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności obniża do 4 (czterech) miesięcy,

- w podstawie prawnej rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w miejsce art. 70 § 1 pkt 1 kk wskazuje art. 70 § 1 kk,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierza mu 120 (sto dwadzieścia) złotych opłaty za obie instancje, a 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

SSO Agnieszka Bobrowska

Sygn. akt IV Ka 1487/17

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że w okresie od stycznia 2016r. do 6 sierpnia 2016r. w G. przy ul. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad A. G. (1) w ten sposób, że używał słów wulgarnych i obelżywych, poniżał, popychał, wszczywał awantury szarpał za ręce, odzież oraz uderzał pokrzywdzoną otwartą dłonią po twarzy, a nadto groził pozbawieniem życia, czym wzbudził w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tj. o czyn z art. 207 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Goleniowie wyrokiem z dnia 18 lipca 2017r. w sprawie II K 916/16:

I. uznał oskarżonego P. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 207 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 6b kk zobowiązał oskarżonego do uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych;

IV. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył opłatę w kwocie 180 zł.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego i prokurator.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości. W oparciu o art. 438 § 3 i 4 kpk wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść w zakresie czynu opisanego w pkt. I wyroku, polegający na przyjęciu, że całość zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, że P. G. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną A. G. (2), podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zebranego materiału dowodowego winna prowadzić do wniosku, iż oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk,

w szczególności oskarżony nie poniżał oskarżonej, nie uderzał dłonią w twarz pokrzywdzonej oraz jej nie groził;

2. rażącej niewspółmierności kary, orzeczonej w wymiarze 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres dwóch lat oraz obowiązku uczestnictwa w oddziaływaniach korekcyjno-edukacyjnych wobec pojednania stron procesu i wyrażenia skruchy przez oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, na podstawie art. 427 kpk, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa zarzucanego, stanowiącego czyn opisany w pkt. I wyroku i przypisany oskarżonemu, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Goleniowie Wydział II Karny;

- w przypadku uwzględnienia zarzutu z pkt. 2 wydanie wyroku o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na okres próby jednego roku lub wymierzenia kary łagodniejszej.

Prokurator zaskarżył wyrok w zakresie orzeczenia o karze, na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 1 kpk wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 73 § 2 kk, poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie orzeczenie dozoru w okresie próby wobec oskarżonego było obligatoryjne z uwagi na to, iż P. G. popełnił przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby, z którą wspólnie zamieszkiwał.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator, na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i § 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez oddanie na podstawie art. 73 § 2 kk oskarżonego P. G. w okresie próby pod dozór kuratora oraz utrzymanie wyroku w mocy w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się częściowo zasadna i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, tak w zakresie rozstrzygnięcia o winie, jak i o karze, choć nie tak daleko idącej, jak domagał się tego ten skarżący. W konsekwencji niezasadną okazała się apelacja prokuratora.

Na wstępie wskazać należy, że Sąd Rejonowy – wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego – dokonał prawidłowej oceny zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów, tak w zakresie ich wiarygodności, jak i przydatności do rozstrzygnięcia. Na tej jednak podstawie – i w tym zakresie należy podzielić zastrzeżenia tego skarżącego – nie dokonał w pełni prawidłowych ustaleń faktycznych w opisie czynu przypisanego oskarżonemu (choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku już tak), a konsekwencji w zakresie dotyczącym oceny prawnej jego zachowania.

Po pierwsze bowiem, Sąd Rejonowy trafnie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, synowi stron oraz matce pokrzywdzonej, z których wynikają przypadki poniżającego traktowania A. G. (1) przez oskarżonego oraz kierowania do niej gróźb i to o charakterze powtarzającym się, dolegliwym, oddziałującym szkodliwie przede wszystkim na przeżycia psychiczne pokrzywdzonej i jej samopoczucie – w rozumieniu znęcania psychicznego stypizowanego w przepisie art. 207 § 1 kk.

Z zeznań wszystkich tych osób wynika bowiem, że P. G. wielokrotnie wszczywał awantury, w czasie których wyzywał pokrzywdzoną. Z ich też zeznań wynika, że groził pokrzywdzonej i to nie tylko jeden raz poprzez J. D. (oblaniem kwasem), ale i w obecności samej pokrzywdzonej (spaleniem jej i dzieci) oraz syna (zrobieniem jej krzywdy). Przy tym to, że wypowiadał groźby innym osobom bezprawnego ich charakteru nie podważa, bowiem istotnym jest jedynie, aby groźba dotarła do pokrzywdzonej (a że tak było wynika z zeznań A. G. (1)) i nie jest konieczne, aby sprawca bezpośrednio groził ofierze, może być ona bowiem przekazana także przez osoby trzecie (pośrednio). Co więcej, sam oskarżony w toku postępowania przygotowawczego dwukrotnie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a nawet, gdy już zakwestionował swoje sprawstwo w toku postępowania sądowego wskazał jednak, że „obecnie nie awanturuje się tak, jak awanturował się wcześniej”

(k. 116v.), co potwierdza zeznania wskazanych na wstępie osób w zakresie rodzaju przestępczego zachowania P. G..

Trafnie Sąd Rejonowy uznał, że zeznania wyeksponowanych przez obrońcę oskarżonego w uzasadnieniu apelacji świadków: J. K. (1), T. K. (mylnie nazwanej przez skarżącego J. K. (2)) i N. L., nie podważają wiarygodności zeznań wskazanych w akapicie powyżej osób. Podkreślić bowiem należy, że przestępstwo, którego popełnienie zarzucono oskarżonemu, jest specyficznym przestępstwem, którego znamiona zostają spełniane najczęściej bez obecności innych, poza uczestnikami zdarzeń, osób i w zasadzie jedynymi bezpośrednimi źródłami dowodowymi są owi uczestnicy zdarzenia, co jest wynikiem ich kameralności. Znamienne w tym zakresie są zeznania pokrzywdzonej, z których wprost wynika, że oskarżony, kiedy ją wyzywał, to starał się, aby nie było nikogo

w domu (k. 4v.). W takiej sytuacji zeznania J. K. (1), która miała do czynienia

z małżonkami G. w czasie spotkań towarzyskich, nie mogą być miarodajne dla ustalenia tego, jak w stosunku do pokrzywdzonej zachowywał się oskarżony, kiedy nie było osób postronnych i to nawet jeśli spotkania te miały miejsce kilka razy w miesiącu, czy przyjmując bliższe relacje pomiędzy J. K. a małżonkami G., aniżeli uczynił to Sąd Rejonowy. O bliskich relacjach natomiast nie można mówić

w przypadku T. K., z którymi G. utrzymywali jedynie stosunki sąsiedzkie, co powoduje, że mogła nie dostrzec nawet przejawów spożywania alkoholu przez oskarżonego. Bliższa zaś znajomość T. K. z matką pokrzywdzonej również nie nadaje takiego znaczenia zeznaniom świadka, bo przecież stosunki rodzinne, zwłaszcza te negatywne, nie są tematem, który zawsze jest poruszany pomiędzy znajomymi. Podobnie należy ocenić zeznania N. L., bo skoro oskarżony starał się powstrzymać z przejawami niewłaściwego traktowania pokrzywdzonej w obecności innych osób, to także przy tym świadku. To zaś, że D. G. nie poruszył ze swoją dziewczyną tematu negatywnego zachowania ojca, także nie budzi zastrzeżeń, bo niewątpliwie jest to sprawa bardzo intymna

i traktowana jako swego rodzaju ujma. Skoro zatem N. L. nie miała wiedzy na temat rzeczywistych relacji panujących pomiędzy P. G.

a A. G. (1) i D. G., to mogła odczytać to jako zwyczajną kłótnię małżeńską, zwłaszcza, że – jak sama wskazała (k. 160v.) – nie wychodziła

z pokoju i jedynie słyszała odgłosy przedmiotowej kłótni.

Jeśli chodzi o zeznania D. G. z postępowania sądowego, to można w nich dostrzec pewnego rodzaju powściągliwość, bo z jednej strony świadek opisuje jedno zdarzenie twierdząc, że nie był świadkiem innych kłótni między rodzicami, ale z drugiej wskazał, że oskarżony w zeszłym roku (2016r.) coraz częściej się awanturował, popijał, robił się agresywny, wyzywał pokrzywdzoną (k. 159). Nadto po odczytaniu mu zeznań z postępowania przygotowawczego, w których zdecydowanie szerzej opisywał negatywne zachowanie oskarżonego, potwierdził je. Wskazać przy tym należy, że po wyjeździe matki do (...)świadek mieszka z ojcem, który zachowuje się stosunkowo poprawnie, więc niewątpliwie P. G. jest zainteresowany utrzymaniem dobrych z nim relacji, stąd i owa powściągliwość zeznań jest zrozumiała.

Nie podważa wiarygodności zeznań samej pokrzywdzonej to, że J. D. i D. G. wiedzę o przejawach negatywnego zachowania oskarżonego wobec A. G. (1) mieli od niej samej. Świadczenie ci poza tym bowiem częściowo sami widzieli inkryminowane zachowania oskarżonego, a ich pośrednia wiedza koresponduje z tym co sami widzieli i co usłyszeli od A. G. (1).

Jeśli chodzi o zachowanie pokrzywdzonej, w którym obrońca oskarżonego nie dopatruje się cech typowych dla ofiary przemocy, wskazać należy, że dla bytu przestępstwa znęcania nie ma znaczenia, czy ofiara sprzeciwia się działaniom sprawcy, tj. czy podejmuje próbę obrony, czy też pozostaje bierna, nadto czy stara się funkcjonować w sposób niewywołujący napadów agresji ze strony sprawcy. Obrona podejmowana przez ofiarę znęcania się, czy też wiodenie tzw. normalnego życia, nie pozbawia zachowania sprawcy cech takiego działania. To, że A. G. (1) wychodziła sama ze znajomymi, nie oznacza przy tym, że manifestowała swoją niezależność od oskarżonego i równorzędną wobec niego pozycję, ale starała się przynajmniej funkcjonować jak w rodzinie, w której panują prawidłowe relacje. To natomiast, że takie zachowanie nie podobało się oskarżonemu, na pewno – jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy – nie uprawniało go do podejmowania inkryminowanych zachowań. Nie budzi także zastrzeżeń, że pokrzywdzona zostawiła pod opieką oskarżonego córkę, skoro wobec niej nie podejmował negatywnych zachowań.

Obrońca oskarżonego zarzucił także Sądowi Rejonowemu, że ten nie odniósł się do związku pomiędzy niniejszym postępowaniem karnym, a sprawą rozwodową, ale przecież Sąd ten nie miał takiego obowiązku, a ocenę w tej sprawie winien był dokonać samodzielnie, niezależnie od innych spraw.

Reasumując powyższy wątek stwierdzić zatem należy, że ocena dowodów jakiej dokonał Sąd Rejonowy jawi się jako prawidłowa i pozostająca pod ochroną przepisu art. 7 kpk. Równie prawidłowe jawią się dokonane w jej oparciu ustalenia dotyczące znamion znęcania psychicznego i w konsekwencji przypisanie oskarżonemu sprawstwa tego przestępstwa, ale tylko w zakresie dotyczącym owego znęcania psychicznego.

Po wtóre bowiem, pomimo tej prawidłowej oceny dowodów Sąd Rejonowy nie dość że zanalizował w zakresie dotyczącym znamion znęcania fizycznego. O ile bowiem wystąpienie znamion znęcania psychicznego pod postacią używania słów wulgarnych

i obelżywych, poniżania, wyzywania, awanturowania się i gróźb – powtarzających się, częstych, przekraczających znamiona znieważania, przy tym dotkliwych

i powodujących cierpienie psychiczne – również z obiektywnego punktu widzenia, jeśli zważyć na okoliczności ustalonych zdarzeń, nie budzi wątpliwości, o tyle w zakresie dotyczącym znamion znęcania fizycznego – już tak.

Również i w tym przypadku, aby można było mówić o znęcaniu fizycznym niezbędnym jest wykazanie, że sprawca umyślnie zadawał ofierze ból fizyczny w sposób powtarzający się w czasie albo jednorazowy, lecz intensywny i rozciągnięty w czasie. Tymczasem takich ustaleń

w realiach niniejszej sprawy dokonać nie sposób. Jak słusznie bowiem zauważył obrońca oskarżonego z zeznań pokrzywdzonej wynika, że P. G. uderzył ją tylko jeden raz (k. 158v.). Wprawdzie tego samego dnia uprzednio ją popchnął, a po uderzeniu doszło pomiędzy małżonkami do szarpaniny, ale zdarzenie to nie było na tyle intensywne, by przekraczało znamiona jedynie naruszenia nietykalności, a przy tym jednorazowe, a więc nie można na jego kanwie mówić

o przestępstwie znęcania fizycznego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku również mowa o jedynym tylko uderzeniu pokrzywdzonej. Wprawdzie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku ustalił także, że do szarpaniny pomiędzy małżonkami doszło również w sierpniu 2016r. (pierwsze z opisanych wyżej zdarzeń miało miejsce w styczniu 2016.), ale szarpanina ta miała w istocie polegać na tym, że oskarżony pociągnął za rękę pokrzywdzoną, chcąc by wyszła z nim z lokalu, a potem, już w mieszkaniu, doszło do szarpaniny, ale pomiędzy oskarżonym a jego synem, nie zaś pokrzywdzoną. Te jednak okoliczności (dwukrotne szarpnięcie, ale oddzielone kilkoma miesiącami), również nie świadczą o powtarzalnym, intensywnym i częstym tego rodzaju zachowaniem oskarżonego, by uzasadniało przypisanie mu sprawstwa znęcania fizycznego. Z tego powodu nietrafnie Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu w zaskarżonym wyroku sprawstwo przedmiotowego znęcania polegające m.in. na uderzaniu pokrzywdzonej otwartą dłonią po twarzy, z czego można wnioskować o więcej niż jednorazowym, a przecież sytuacja taka nie miała miejsca, jak też na szarpaniu za rękę i odzież i popychaniu, skoro ustalił, że sytuacja taka (szarpanie) miała miejsce jedynie dwa razy i to na przestrzeni kilku miesięcy. Niewątpliwie natomiast do szarpaniny częściej dochodziło pomiędzy oskarżonym a jego synem, to jednak nie wpływa na ocenę prawną zachowania oskarżonego podejmowanego wobec pokrzywdzonej.

Reasumując powyższy wątek stwierdzić zatem należy, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne nie uzasadniały przypisania oskarżonemu popychania pokrzywdzonej, szarpania za rękę i uderzania otwartą dłonią w twarz w rozumieniu znęcania fizycznego, a w konsekwencji tego znamienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Tak argumentując Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował zwroty dotyczące znęcania się fizycznego przez oskarżonego nad pokrzywdzoną.

Na marginesie dodać należy, że zdarzenia, o których była mowa wyżej związane z uderzeniem pokrzywdzonej i dwukrotnym jej szarpaniu, można byłoby oceniać

w kontekście znamion przestępstwa z art. 217 § 1 kk, ale wobec braku w tym zakresie apelacji na niekorzyść oskarżonego niedopuszczalnym jawiło się ewentualne dodanie do kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 217 § 1 kk w kumulatywnym zbiegu z art. 207 § 1 kk, albo też skazanie go za osobny czyn

z art. 217 § 1 kk pozostający z czynem z art. 207 § 1 kk w zbiegu realnym, bo byłoby to postąpieniem na niekorzyść oskarżonego w obszarze, w którym brak było zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego i wytknięcia tego rodzaju uchybienia. Niezasadnym byłoby również z tego powodu uchylanie zaskarżonego wyroku i przekazywanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 440 kpk, bowiem, po pierwsze, utrzymanie wyroku co do winy w pozostałym zakresie nie prowadzi do wniosku o rażącej niesprawiedliwości wyroku, a po wtóre, na przeszkodzie orzeczenia kasatoryjnego stoi przepis art. 437 § 2 kpk i brak potrzeby przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

W konsekwencji wyeliminowania znęcania fizycznego z opisu czynu przypisanego oskarżonemu należało zaingerować w rozstrzygnięcie o karze i ją obniżyć. Zdaniem Sądu odwoławczego kara 4 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do stwierdzonych wyżej okoliczności, a także tych pozostałych, o których mowa w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i do takiego też rozmiaru Sąd odwoławczy obniżył karę orzeczoną wobec oskarżonego.

Co zaś się tyczy rozstrzygnięć o środkach probacyjnych, te jawią się jako prawidłowe, tak co do ich rodzaju, jak i rozmiaru, stanowią wypadkową wszystkich,

a więc zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności, charakteryzujących czyn oskarżonego i jego osobę, są one zatem w pełni wyważone i respektujące dyrektywy sądowego wymiaru kary. Dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana

w zakresie dotyczącym winy nie wpływa na istotę przedmiotowego przestępstwa

i potrzebę poddania oskarżonego stosownej probacji, a to dla zweryfikowania postawionej wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Nie pozwala także nadal uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu oraz stopień jego zawinienia nie jest znaczny w rozumieniu art. 66 § 1 kk, a w konsekwencji na

warunkowe umorzenie postępowania, o co niezasadnie wnioskuje obrońca oskarżonego, a to z uwagi na czasokres czynu oraz jego okoliczności.

Sąd odwoławczy zmienił także zaskarżony wyrok w ten sposób, że w podstawie prawnej rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności w miejsce art. 70 § 1 pkt 1 kk wskazał art. 70 § 1 kk, bowiem obecnie obowiązujący przepis art. 70 § 1 kk nie zawiera już punktów, jak to miało miejsce w uprzednio obowiązującym, a nie mającym zastosowania w tej sprawie, stanie prawnym.

Dokonana przez Sąd odwoławczy zmiana związana z wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego oskarżonemu znęcania fizycznego, skutkowałą także uznaniem apelacji prokuratora za niezasadną. Rzecz bowiem w tym, że ten skarżący domagał się orzeczenia wobec oskarżonego dozoru kuratora, a to na podstawie art. 73 § 2 kk wobec popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej. Tyle tylko, że w ocenie Sądu odwoławczego przedmiotową przemoc na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej należy rozumieć jak na gruncie innych przepisów kodeksu karnego (np. art. 191 § 1 kk), czyli używanie siły fizycznej skierowanej bezpośrednio na człowieka, z którą wiąże się co najmniej naruszenie nietykalności cielesnej. Skoro zaś znamiona takiego działania zostały wyeliminowane, to brak jest podstaw do orzeczenia wobec oskarżonego na podstawie art. 73 § 2 kk wnioskowanego przez prokuratora dozoru kuratora.

Tak argumentując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie I. części dyspozytywnej swojego rozstrzygnięcia, a w pozostałym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy.

W przedmiocie kosztów sądowych rozstrzygnięto w oparciu o przepisy art. 634 kpk w zw. z art. 627 kpk, a opłatę, należną za obie instancje, wymierzono na podstawie art. 10 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od obowiązku ich ponoszenia.

.....

SSO Agnieszka Bobrowska